

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 lipca 2015 r. powódka R. L. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej spółki (...) – (...) w S. kwoty 36 321,10 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2014 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w ramach współpracy pozwana spółka zleciła powódce wykonanie usługi dźwigiem samochodowym, która polegała na montażu turbiny wiatrowej w miejscowości S.. Powódka usługę wykonała prawidłowo co zostało potwierdzone w dokumentach podpisanych przez pozwaną. W związku z tym powódka wystawiła fakturę VAT tytułem wynagrodzenia jednak pozwana nie uregulowała należności z tej faktury wynikającej choć uznała jej zasadność. Sąd Okręgowy w Koszalinie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej liczonej od wartości przedmiotu sporu. W uzasadnieniu pozwana nie kwestionowała, że strony umowa, z której powódka wywodzi swoje żądanie, jak również, że strony łączył szereg innych umów na podstawie, których powódka świadczyła na zlecenie pozwanej usługi dźwigowe. Jednak, zdaniem pozwanej, powódka przynajmniej raz nie dotrzymała postanowienia umowy i skontaktowała się z firmą (...) (od której to pozwana uzyskiwała zlecenie) w formie elektronicznej, wysyłając w dniu 13 maja 2015 r. e-maila do pracownika tej firmy. W tej sytuacji pozwana naliczyła karę umowną z powodu naruszenia § 4 ust. 7 zawartych z powódką zleceń i wystawiła na tej podstawie noty obciążeniowe. Pozwana w związku z powyższym podniosła zarzut potrącenia należności powódki dochodzonej pozwem z należnościami pozwanej z tytułu kar umownych wskazując, że do zapłaty na jej rzecz pozostaje nadal należność w kwocie 48 626,30 Euro.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka R. L. (1) i pozwana (...) – (...) w S. pozostawały od kilku lat we wzajemnych stosunkach gospodarczych. W ramach tej współpracy pozwana zleciła powódce wykonanie usługi dźwigiem samochodowym, która polegała na montażu turbiny wiatrowej w miejscowości S.. Powódka przyjęła zlecenie i wykonała prace w okresach od 15 września 2014 r. do 19 września 2014 r., od 22 września 2014 r. do 27 września 2014 r., od 29 września 2014 r. do 3 października 2014 r. Strony nie podpisały umowy na piśmie choć projekt takiej umowy był powódce przedstawiony. Powódka nie zdecydował się na jego podpisanie albowiem nie zgadzała się na zapis dotyczący kar umownych uznając go za bardzo niekorzystny.

Zlecona usługa została wykonana prawidłowo, pozwana nie zgłosiła co do niej żadnych zastrzeżeń. W związku z powyższym powódka wystawiła pozwanej w dniu 14 października 2014 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 48 954,00 euro z terminem płatności na dzień 14 listopada 2014 r. Pozwana uregulowała należność częściowo, do zapłaty pozostała kwota 36 321,10 euro. Pozwana nie kwestionowała zasadności należności z tytułu powyższej faktury, w korespondencji e-mailowej zapewniała powódkę, że dokona spłaty wierzytelności do dnia 20 kwietnia 2015 r. W piśmie z dnia 1 kwietnia 2015 r. pozwana uznała należności powódki, w tym w kwocie 36 321,10 euro wynikające z faktury VAT nr (...) jednak do zapłaty nie doszło.

**Bezsporne, nadto dowód:** raporty dzienne (k. 5-6), wykaz (k. 7), faktura z tłumaczeniem (k. 8-9, 170), pismo z dnia 1 kwietnia 2014 r. z tłumaczeniem (k. 10 – 11), korespondencja elektroniczna z tłumaczeniem (k. 12 – 17), zeznania świadka T. G. (k. 311v. – 312), zeznania świadka P. T. (k. 312v. – 313).

Wobec braku zapłaty we wskazanym terminie w piśmie z dnia 18 marca 2015 roku powódka wezwała pozwaną do natychmiastowej dobrowolnej zapłaty należności, w tym w kwocie 36 321,10 euro wynikającej z faktury VAT nr (...).

**Dowód:** wezwanie z dowodem nadania (k.18 – 20)

Jednym ze współników pozwanej spółki, jak i członkiem zarządu uprawnionym do reprezentacji jest M. G.. M. G. jest także jednym ze współników i członków zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zajmującej

się transportem i wynajmem żurawi. Powódka była reprezentowana przez jej męża R. L. (2), który także prowadzi odrębną od powódki działalność gospodarczą.

**Bezsporne, nadto dowód:** wydruk danych dotyczących pozwanej wraz z tłumaczeniem (k. 23-32), lista wspólników oraz umowa spółki z tłumaczeniem (k. 74 – 94, 105 - 125), odpis z KRS (k. 335 – 341), zeznanie świadka R. L. (2) (k. 310v. – 311v.), zeznania świadka T. G. (k. 311v. – 312), zeznania świadka B. F. (k.343 – 344).

Pozwaną i powódkę łączył szereg umów określanych jako zlecenia, na podstawie których powódka świadczyła na rzecz pozwanej usługi dźwigowe na inwestycjach, na których był zewnętrzny inwestor lub na których pozwana współpracowała z firmą (...) zlecającą pozwanej wykonywanie usług. Za realizację umów z powódką w imieniu pozwanej odpowiedzialny był O. T., który obecnie pracuje u powódki. O. T. w okresie od 1 lipca 2011 r. do 21 lutego 2015 r. był zatrudniony w spółce (...). W dniach 16 września 2014 r. i 29 października 2014 r. O. T. używając adresu e-mail (...) kontaktował się z pracownikiem powódki T. G. w sprawie terminu i warunków usług dźwigowych. Powódka wykonywała też zleczone jej przez pozwaną usługi na podstawie pisemnych zleceń. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku zlecenia z dnia 4 marca 2013 r. obejmującego wykonanie usługi dźwigowej w M. i D. oraz zlecenia z dnia 31 października 2014 r. obejmującego demontaż turbiny wiatrowej na farmie P.. Zlecenie z dnia 11 września 2014 r. obejmujące usługi dźwigowe w miejscowości S. oraz zlecenie z dnia 22 kwietnia 2015 r. obejmujące wykonanie usługi koło miejscowości P. nie zostały podpisane przez powódkę. W treści § 4 ust. 7 zlecenia z dnia 4 marca 2013 r. oraz z dnia 31 października 2014 r. strony ustalały, że powódka jako wykonawca „nie będzie kontaktowała się z inwestorem oraz firmą (...)”, od którego zamawiający, czyli pozwana otrzymała zlecenie na wykonanie usług objętych przedmiotem niniejszej umowy. W przypadku jakiegokolwiek naruszenia przez wykonawcę ustalenia wskazanego w zdaniu poprzednim, wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 60% wartości zlecenia za każde naruszenie tego ustalenia. Wykonawca wyraził zgodę na potrącenie kar umownych, o których mowa w zdaniu poprzednim, z przysługującego wykonawcy wynagrodzenia za wykonane usługi. Zakaz kontaktowania miał na celu niedopuszczenie do bezpośredniego uzyskania zlecenia od inwestora przez podwykonawcę. W treści § 4 ust. 7 zlecenia z dnia 31 października 2014 r. strony ustaliły, że powódka jako wykonawca nie będzie kontaktowała się z inwestorem oraz firmą (...), od której zamawiający, czyli pozwana otrzymała zlecenie na wykonanie usług objętych przedmiotem niniejszej umowy poza sytuacjami, gdy będzie to konieczne dla prawidłowego wykonania przedmiotu umowy. Zakaz ten nie dotyczył również sytuacji gdy inwestor lub firma (...) skontaktują się z wykonawcą. W przypadku naruszenia przez wykonawcę powyższego ustalenia, wykonawca miał zapłacić zamawiającemu karę umowną w wysokości 25% wartości zlecenia za każde naruszenie tego ustalenia, jednak łącznie nie więcej niż 75%. Wykonawca wyraził zgodę na potrącenie kar umownych, o których mowa w zdaniu poprzednim, z przysługującego wykonawcy wynagrodzenia za wykonane usługi, oraz to naruszenie musiało być udokumentowane przez strony w nim uczestniczące. Pozwana miała ramowe umowy, w których postanowienie o zakazie kontaktowania się podwykonawcy z inwestorem pod rygorem kary umownej jest standardowym zapisem.

**Dowód:** zlecenie z 4 marca 2013 r. (k. 161 – 162), faktury VAT (k. 163- 164), zlecenie z 22 kwietnia 2013 r. (k. 165 – 166), faktura VAT (k. 167), zlecenie z 11 września 2014 r. (k. 168 – 169), zlecenie z 31 października 2014 r. (k. 260 – 261), korespondencja e-mail (k. 324 – 327), zeznania świadka P. T. (k. 312v. – 313), zeznania świadka B. F. (k. 343 - 344), świadectwo pracy (k. 347), przesłuchanie reprezentanta pozwanej M. G. (k. 350-352).

Powódka w e-mailu z dnia 13 maja 2015 r. zwróciła się do pracownika firmy (...) o spłatę należności wynikającej z faktury VAT nr (...) wobec braku zapłaty od pozwanego.

**Dowód:** e-mail (k. 171-171).

W związku z powyższym, pozwana uznając takie działanie za naruszenie zakazu kontaktowania naliczyła powódce kary umowne i wystawiła z tego tytułu następujące noty obciążeniowe: nr (...) na kwotę 13 620,00 euro za naruszenie zlecenia z dnia 4 marca 2013 r., nr 002/10/2015 na kwotę 19 440,00 euro za naruszenie zlecenia z 4 marca 2013 r., nr (...) w kwocie 22 515,00 euro za naruszenie zlecenia z 22 kwietnia 2013 r. oraz nr (...) na kwotę 29 372,40 euro za naruszenie zlecenia z 11 września 2013 r. W piśmie z dnia 22 października 2015 r. pozwana złożyła powódce

oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej pozwanej względem powódki z tytułu wskazanych wyżej czterech not obciążeniowych z wierzytelnością powódki w kwocie 36 321,10 euro wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 14 października 2014 r. z tytułu usługi dźwigowej. Jednocześnie w piśmie tym stwierdzono, że w wyniku potrącenia do zapłaty na rzecz pozwanej pozostaje kwota 48 626,30 euro. W odpowiedzi na powyższe powódka zwróciła pozwanej spółce noty obciążeniowe bez księgowania kwestionując zasadność ich wystawienia.

**Dowód:** noty obciążeniowe (k. 173 – 176), pismo z dnia 22 października 2015 r. (k. 177 – 178), pismo z dnia 29 października 2015 r. z dowodem nadania (k. 258-259).

W bliżej nieokreślonym czasie R. L. (2) pojawił się osobiście w oddziale firmy (...) w P.. Powódka wykonywała prace bezpośrednio na rzecz firmy (...) w miejscowości W. i M. po wykonaniu robot w miejscowości S..

**Dowód:** zeznania świadka P. T. (k. 312v. – 313), przesłuchanie reprezentanta pozwanej M. G. (k. 350-352).

W stosunku do pozwanej powódka wszczęła na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym postępowanie zabezpieczające przed komornikiem sądowym. W wyniku powyższego komornik dokonał zabezpieczenia zgodnie z wnioskiem powódki. Prawomocnym postanowieniem z dnia 27 listopada 2015 r. komornik sądowy ustalił koszty postępowania o wykonanie zabezpieczenia w wysokości 4 259,98 złotych, oddalił zaś wniosek o przyznanie kosztów zastępstwa adwokackiego.

**Bezsporne, nadto dowód:** pismo komornika (k. 229), postanowienie komornika sądowego z dnia 27 listopada 2015 r. (k. 231).

### **Sąd zważył co następuje:**

Niniejszym pozwem powódka dochodziła wynagrodzenia za usługę dźwigiem samochodowym polegającą na montażu turbiny wiatrowej. Skoro przedmiotem umowy, jak wskazała powódka, był „montaż” turbiny wiatrowej to oznacza, że celem umowy było osiągnięcie określonego rezultatu. Wobec tego umowę taką należy zakwalifikować jako umowę stypizowaną w art. 627 k.c. W sprawie nie było sporu co do tego, że strony zawarły umowę, o której mowa powyżej. Spór dotyczył jedynie formy w jakiej umowa została zawarta tj. pisemnie czy ustnie. Wykonanie tej umowy przez powódkę potwierdzają raporty dzienne i wystawiona przez powódkę faktura VAT nr (...). Faktu zrealizowania tej umowy w sposób prawidłowy, jak i zasadności a przy tym też wysokości wynagrodzenia za wykonanie prac, pozwana nie kwestionowała a w pismach przedprocesowych jednoznacznie potwierdzała swój obowiązek zapłaty deklarując spłatę. Stanowisko pozwanej w tym zakresie podtrzymał na rozprawie w dniu 21 listopada 2016 r. jej pełnomocnik procesowy. Natomiast podstawy do oddalenia powództwa pozwana upatrywała w tym, że wierzytelność stwierdzona fakturą VAT nr (...) wygasła na skutek dokonanego przed procesem potrącenia z wierzytelnością pozwanej, wynikającą z naliczonych kar umownych jakie zostały zastrzeżone przez pozwaną na wypadek naruszenia postanowień umownych polegających na zakazie kontaktu powódki z inwestorem, z którym w bezpośredniej relacji pozostawała pozwana będąca generalnym wykonawcą robót. Pozwana stała przy tym na odmiennym od powódki stanowisku, że umowa, z której powódka wywodzi roszczenie zawarta została na piśmie według wzoru, podpisanego jedynie przez pozwaną, który dołączyła do akt. Powódka zakwestionowała zawarcie umowy w formie pisemnej, a jedynie przyznała, że wykonała czynności, o których w niej mowa na podstawie ustnych ustaleń z pozwaną, nieobejmujących zastrzeżenia kary umownej. Ponadto powódka kwestionowała by zakaz, na wypadek którego kara ta miała zostać zastrzeżona, kiedykolwiek złamała. Jak już zostało wyżej wskazane pozwana nie kwestionowała swojego obowiązku zapłaty, a w korespondencji wymienianej przez strony przed procesem wielokrotnie deklarowała spłatę w terminie do 20 kwietnia 2015 r., do której ostatecznie nie doszło. Pozwana wskazywała, że każde ze zleceń jakie zawierała z powódką i innymi kontrahentami, m.in. zlecenie dotyczące przedmiotowej faktury zawierało zapis § 4 ust. 7, zgodnie z którym wykonawca miał zakaz kontaktowania się z inwestorem oraz firmą (...), od którego pozwana otrzymała zlecenie na wykonanie usług objętych umową. Za naruszenie takiego zakazu ustanowionego w umowie przewidziano sankcję w postaci kary umownej w wysokości 60 % wartości zlecenia za każde naruszenie tego ustalenia. Według pozwanej, co podkreślił też na rozprawie w dniu 6 lutego 2017 r. jej reprezentant M. G., zakaz ten ma charakter bezwzględny i bezterminowy. Pozwana wywodziła, że powódka ten zakaz złamała w związku z czym, mając na uwadze

zlecenia z dnia 4 marca 2013 r., 22 kwietnia 2013 r. oraz 11 września 2013 r., naliczyła powódce kary umowne wystawiając cztery noty obciążeniowe na łączną kwotę 84 947,40 euro i te wierzytelności potrąciła z należnością dochodzoną niniejszym pozvem odzwierciedloną w fakturze VAT nr (...). W ocenie Sądu roszczenie powódki w świetle twierdzeń i naprowadzonych dowodów było w całości uzasadnione, a pozwana nie wykazała zasadności zarzutu potrącenia z poniżej podanych powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że brak jest w ramach zlecenia, z którego powódka dochodzi wynagrodzenia, zawartej umowy na piśmie. W toku procesu pozwana twierdziła, że taka umowa funkcjonowała w relacjach stron jednak została ona skradziona, najprawdopodobniej przez byłego pracownika pozwanej O. T., który obecnie pracuje u powódki. Podnosiła, że w tej sytuacji utrudnione jest dowodzenie istnienia takiego dokumentu ponieważ pozwana nie jest w jego posiadaniu. Pozwana naprowadziła zaś dowody z zeznań świadków P. T. i B. F., z których należałoby wnioskować, że nie było możliwe aby strony zawarły jakąkolwiek umowę ustnie bez formy pisemnej ponieważ nawet jeżeli ustne ustalenia były czynione to zawsze znajdowały potwierdzenie na piśmie i taka była praktyka w firmie pozwanej, że od tego nie było wyjątków. Jednak żaden ze słuchanych świadków nie był w stanie z całą pewnością potwierdzić faktu zawarcia umowy, z której powódka wywodzi roszczenie na piśmie, przy czym świadczeni P. T. jedynie wydawało się, że widział umowę (k. 312v.). Zwrócić należy uwagę na to, że powódka wskazywała, iż rzeczywiście takie zasady obowiązywały gdyż podpisywała ona zlecenia, a dotyczyło to zleceń z dnia 4 marca 2013 r. i 31 października 2014 r. Natomiast podniosła jednocześnie, że w przedmiotowej sprawie zlecenia takiego, tj. z dnia 11 września 2013 r. na które powołuje się pozwana nie podpisywała. Zdaniem Sądu przekonująco powódka wyjaśniła przyczyny odmowy podpisania zlecenia w kształcie jaki proponowała pozwana, a mianowicie z uwzględnieniem postanowień zastrzegających kary umowne na wypadek kontaktu z inwestorem, gdyż taki zapis był dla niej bardzo niekorzystny i celowo nie chciała więcej umowy o takiej treści podpisać. Powódka zwróciła przy tym uwagę na fakt, iż podpisała zlecenie z dnia 31 października 2014 r., które wprawdzie zawierało postanowienie w przedmiocie obciążenia karami umownymi za złamanie zakazu kontaktu, jednak w tym przypadku zostały sprecyzowane sytuacje wyłączające odpowiedzialność powódki, a mianowicie gdy kontakt był konieczny do prawidłowego wykonania przedmiotu umowy. W konsekwencji powódka nie widząc negatywnych dla niej skutków takiego zapisu zlecenie to podpisała. Nie dziwi więc, że pozostałe przesyłane przez pozwaną zlecenia, w tym sporne z dnia 11 września 2013 r., nie były przez powódkę akceptowane w całości. W ocenie Sądu zgromadzone w sprawie dowody nie dają podstaw do wniosku – jak twierdziła pozwana - że strony łączyła umowa o treści jak w zleceniu z dnia 11 września 2013 r. Natomiast nie ma wątpliwości, że powódka przystąpiła do realizacji zlecenia jednak pisemnych ustaleń co do zapisu odnośnie kar umownych nie poczyniono (a w każdym razie brak takiego dowodu w aktach sprawy). Tym samym Sąd doszedł do przekonania, że strony łączyła ustna umowa, której przedmiotem był montaż turbiny w miejscowości S., za wynagrodzeniem jak to wynika z faktury VAT nr (...), jednak nie obejmująca swą treścią postanowień w zakresie zastrzeżenia kar umownych w przypadku złamania zakazu kontaktu z inwestorem. Niezależnie od tego, gdyby nawet przyjąć, że między stronami doszło do zawarcia umowy o treści tożsamej jak zlecenie z dnia 11 marca 2013 r. to w świetle art. 58 § 2 k.c. postanowienia w przedmiocie kar umownych uznać należałoby za nieważne. Odnosząc się do powyższej sytuacji, wskazać należy, że nie ma co do zasady przeszkód by strony w ramach swobody kontraktowej zastrzegły na wypadek określonych okoliczności kary umowne. Niemniej jednak zapis, wedle którego wykonawca ma zakaz kontaktu z inwestorem a jego złamanie grozi obciążeniem karą umowną w wysokości 60 % wartości zlecenia o charakterze – jak sama strona twierdziła – bezwzględny i bezterminowy, jest w ocenie Sądu nieważny (art. 58 § 2 k.c.) jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, w tym przypadku dobrymi obyczajami kupieckimi stanowiąc regulację ograniczającą konkurencję. Wskazać należy na niejasność i niedostateczne określenie na czym ów kontakt powódki z kontrahentem pozwanej miałby polegać. Taki nieokreślony zakaz, obejmujący czynności polegające na w ogóle nieokreślonych kontaktach, w nieokreślonym przedziale czasowym jest niedopuszczalny. O ile pewne zapisy dotyczące zakazu konkurencji są powszechnie dozwolone w relacjach gospodarczych o tyle przedmiotowe postanowienie nie może być za takie uznane. W istocie zapis ten ma na celu uniemożliwienie powódce swobody zawierania kontraktów z wszystkimi podmiotami działającymi na rynku i to bez ograniczenia czasowego, i z takiego kręgu podmiotów wykluczony jest choćby inwestor, z którym pozwana zawarła umowę. W ocenie Sądu zapis o takiej treści godzi w zasadę swobody umów i stoi w sprzeczności z zasadą swobody wyboru partnera biznesowego w znacznym stopniu ograniczając konkurencję. Zrozumiały były ten zapis uczyniony w ramach konkretnej łączącej strony umowy, obowiązujący w konkretnym przedziale czasowym, który miałby na celu uniemożliwienie nieuprawnionego przejścia przez powódkę zlecenia od inwestora. Natomiast pozwana w sposób

możliwie najszerszy zakreśliła zakaz kontaktowania się z inwestorem, w tym uniemożliwiający nawet kontaktowanie się w celu prawidłowego wykonania umowy czy ograniczający powódce możliwość uzyskania zaspokojenia. Zapis o takim kształcie - bezterminowy, bezwzględny i nie dotyczący konkretnego zlecenia jawi się Sądowi jako oczywiście naruszający zasady współzycia społecznego, ograniczający nie tylko zasady swobodnego kontraktowania ale i dobrych obyczajów kupieckich, i nie może być w takiej sytuacji uznany za ważny. Zarzut potrącenia w ocenie Sądu jest niezasadny także z tego względu, że pozwana nie wykazała zaistnienia przesłanek warunkujących możliwość naliczenia powódce kar umownych a mianowicie by dokonano naruszenia zakazu kontaktu z kontrahentem pozwanej. Z oświadczenia o potrąceniu z dnia 22 października 2015 r. roku wynika, że pozwana naliczyła kary umowne z tytułu naruszenia trzech umów tj. z dnia 4 marca 2013 r., 22 kwietnia 2013 r. i 11 września 2013 r. Zwrócić jednak trzeba uwagę, że strona pozwana nie wykazała, że w ramach każdego ze zleceń, które wyszczególniła w oświadczeniu o potrąceniu naliczając karę umowną, doszło do naruszenia konkretnego zakazu. Pozwana nie wskazała ani tego kiedy i kto, ani tego w jakich okolicznościach doszło do naruszeń. Tym samym pozwana nie podała danych odnoszących się do kontaktów powódki z podmiotami wskazanymi w zleceniach pozwanej odnoszących się do konkretnego zlecenia. Brak podstaw do obciążenia powódki karami umownymi w sytuacji braku wykazania, że pomiędzy powódką a kontrahentami pozwanej doszło do kontaktu w związku wykonywaniem konkretnego zlecenia, a przy tym mającego na celu przejście przez powódkę zleceń tych kontrahentów. Pozwana złamania zakazu upatrywała w treści korespondencji elektronicznej powódki z dnia 13 maja 2015 r. wysłanej pracownika spółki (...). Jednak z treści tego e-maila wynika, że powódka domagała się zapłaty za wykonaną usługę, od której pozwana jako generalny wykonawca się uchylała. Nie ma zatem tutaj mowy o działaniu powódki nakierowanym na przejście zleceń tego podmiotu. Powódka zmierzała jedynie do uzyskania należnego jej wynagrodzenia. Tego rodzaju kontakt polegający na monicje w sprawach zapłaty, w ocenie Sądu, nie jest objęty tym zapisem umownym. Jak wyjaśnił bowiem reprezentant pozwanej M. G. istotą tego zapisu był zakaz kontaktu zmierzającego do uzyskania kontraktu przez powódkę z kontrahentem pozwanej. Pozwana oczekiwała, że będzie otrzymywała wszystkie zlecenia od firmy (...) z tego względu, że strony łączyła umowa ramowa. Niemniej jednak reprezentant pozwanej wskazywał też, że nie mógłby zabronić spółce (...) zlecenia innej firmie czynności, gdyby tego zechciała. W świetle powyższego ten kontakt powódki ze spółką (...) w sprawie zapłaty za wykonaną usługę nie może stanowić złamania kontraktu nawet przyjmując, że taka kara umowna faktycznie została zastrzeżona. Nie można bowiem odmówić powódce prawa podejmowania działań mających na celu uzyskanie należnego jej świadczenia, w tym zwracania się w tym celu do zleceniodawcy jej dłużnika, aby dokonał wpłaty na rzecz powódki. Poza tym pozwana próbowała wykazać, że doszło do złamania zakazu kontaktu przez reprezentanta powódki i jednocześnie jej męża R. L. (2), który stawiał się w oddziale spółki (...) w P. i tam próbował uzyskać kontrakt. Podkreślenia wymaga przede wszystkim fakt, że pozwana nie ma wiedzy w jakim charakterze działał R. L. (2), tj. czy w swoim imieniu jako przedsiębiorca czy też w imieniu powódki. Natomiast, jeżeli działał on we własnym imieniu i na swoją rzecz to trudno zarzucać powódce naruszenie umowy skoro umowa łączyła pozwaną i powódkę a nie R. L. (2). Pomiedzy faktem, że R. L. (2) reprezentował powódkę a tym, że był w oddziale spółki w P. nie można stawiać znaku równości skutkującego uznaniem, iż wówczas również działał w imieniu powódki zwłaszcza, że sam także prowadzi działalność gospodarczą. Co istotne nie jest znany przedmiot i treść rozmów R. L. (2) z przedstawicielami spółki (...) w oddziale w P.. Naruszenie zakazu wynikającego z umowy pozwana wywodzi również z faktu, że powódka otrzymała zlecenia bezpośrednio od spółki (...) i wykonywała je w M. i W.. Pozwana w tym zakresie powołała dowód z zeznań świadka P. T.. W ocenie Sądu zeznania tego świadka nie mogły doprowadzić do wykazania naruszenia przez powódkę zakazu kontaktowania się z firmą (...). Przede wszystkim z zeznań tych nie wynika w związku z wykonywaniem jakiego zlecenia miał miejsce kontakt ani w jakim konkretnie czasie. Zeznania te wskazują jedynie na to, że powódka otrzymała bezpośrednio od tego kontrahenta dwa zlecenia. Natomiast brak jakichkolwiek dowodów, a nawet twierdzeń w jaki sposób doszło do tego, że powódka otrzymała te zlecenia. Nie wiedział tego ani świadek P. T. ani reprezentant pozwanej M. G.. Nie można bowiem wykluczyć – zwłaszcza w świetle wyjaśnień reprezentanta pozwanej wskazującego na brak takich ograniczeń - że to spółka (...) zwróciła się do powódki o wykonanie na jej rzecz określonych usług.

Reasumując, zarzut potrącenia nie mógł zniweczyć powództwa z tego względu, że przedmiotowy zapis dotyczący zakazu kontaktu nie był objęty umową stron. Niezależnie od tego, jako sprzeczny z dobrymi obyczajami kupieckimi uznać należałoby go za nieważny. Poza tym nawet gdyby uznać, że taki zapis był ważny i łączył strony umowy, której w istocie pozwana nie przedstawiła, to należy wskazać, że pozwana w żaden sposób nie wykazała, iż takiego naruszenia

uzasadniającego naliczenie kar umownych powódka dokonała – brak takich dowodów, z których ta okoliczność ponad wszelką wątpliwość by wynikała. Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości oraz zeznań świadków i przesłuchania reprezentanta pozwanej. Na podstawie zeznań świadków i reprezentanta pozwanej Sąd czynił ustalenia faktyczne w zakresie w jakim korespondowały ze sobą w zasadniczych kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz znajdowały potwierdzenie w materialne dowodowym z dokumentów. Jeśli chodzi o kwestię wykonania usługi, za którą powódka domagała się zapłaty to zeznania wszystkich świadków były zbieżne z twierdzeniami powódki a pozwana okoliczności tej nie kwestionowała. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. T. i B. F. w zakresie w jakim wyjaśniali, że praktyką u pozwanej było zawieranie umów na piśmie, jednak żaden ze słuchanych świadków nie był w stanie potwierdzić z całą pewnością, że umowa z której powódka domaga się wynagrodzenia także została zawarta na piśmie. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka P. T. co do tego, że powódka wykonywała na rzecz pozwanej usługi w W. i M., co koresponduje z wyjaśnieniami reprezentanta pozwanej M. G., jednak żaden ze świadków ani reprezentant pozwanej nie posiadali wiedzy na temat tego w jaki sposób owe zlecenia zostały pozyskane. W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że roszczenie powódki jest uzasadnione a stanowisko pozwanej w żaden sposób nie zniweczyło żądania pozwu. Stąd też zasadnym było utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w dniu 23 lipca 2015 r. w sprawie o sygn. VI GNc 77/16. Stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. mając na uwadze fakt, że powódka wygrała proces w całości pozwana zobowiązana jest do zwrotu powódce poniesionych kosztów. Z tego względu w pkt 2 wyroku zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 691,60 zł tytułem dalszych kosztów procesu, które powódka poniosła uiszczając opłaty na należne tłumaczenia przysięgłe złożonych w sprawie dokumentów.

Z kolei w punkcie 3 Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania zabezpieczającego na wniosek powódki złożony w toku procesu. W analizowanym stanie faktycznym postępowanie zabezpieczające zostało wszczęte na podstawie nakazu zapłaty, stąd rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zabezpieczającego w tym orzeczeniu nie było możliwe. Koszty postępowania zabezpieczającego zostały ustalone w kwocie 4 259,98 zł dopiero na mocy postanowienia Komornika Sądowego z dnia 27 listopada 2015 r., które uprawomocniło się 11 stycznia 2016 r. Zważając zatem na fakt, iż powódka wygrała sprawę w całości, pozwana zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zobowiązana jest do zwrotu równowartości poniesionych przez powódkę kosztów postępowania zabezpieczającego w wysokości 4 259,98 zł.

Sygn. akt VIII GC 150/16

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)